

## ZOFIA WRONKO-MITRUT

ur. 1938; Zakrzówek



Miejsce i czas wydarzeń	Legnica, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, kabaret "Czart", Legnica, występ w Legnicy, żołnierze radzieccy

### 11. Wystąpiliśmy w Legnicy jako gwiazda wieczoru

Pojechaliśmy do Legnicy na występ. To było chyba na terenie jednostki wojsk Armii Radzieckiej, bo to była duża sala, piękna. Tam byli tacy znani wykonawcy, jak „Elita” były również „Wały Jagiellońskie” To był „Satyrykon” ale występowali głównie amatorzy. To było trzy dni jakoś, a myśmy trochę jako gwiazdy takie byli, nie jako amatorzy. W konkursie nie braliśmy udziału, tylko jako wykonawcy, dla publiczności. Część była tych wykonawców amatorów, którzy tam startowali i dobrzy byli, a część już jako „gwiazda wieczoru”- to się tak nazywało. I jako gwiazda wieczoru „Czart”wystąpił. Następnego dnia była chyba „Elita” no i były również właśnie „Wały Jagiellońskie” Nie wiem czy nie był Pietrzak też wtedy ze swoim programem. Chyba Nyską śmy pojechali, bo to nie był duży skład, tak że pojechaliśmy jakoś samochodem. I pamiętam, że myśmy z koleżanką miały taki numer, choć byłyśmy niespecjalnie przygotowane, bo nie spodziewaliśmy się, że w ogóle do Legnicy pojedziemy i będziemy występować. I miałyśmy taką piosenkę: „Ech Wasia, Wasia, Wasia, Wania, ty wielki talent masz do wstawania, a jak wylecisz czasem z fotela, to wszyscy wiedzą, że się pozbierasz. Ty co się kręcisz wokół swej osi, jak ty to robisz, że się podnosisz? I jakie dobre sprawiają bogi, że choć upadniesz, wstajesz na nogi?” I tamto były te canta, a to refren był. I wychodziłyśmy w takich chustkach ruskich zapasane, wychodziłyśmy jak „bieriozka”, takimi drobnymi kroczkami, jak to wychodziły te zespoły, i tośmy śpiewały. Śpiewałyśmy, aż były trzy bisy, a osiemdziesiąt procent, to byli wojskowi z Armii Czerwonej. To Kazio opisał w swojej książce, jakie to były pierapałki, żeby tam coś nie śpiewać, czy tam nie mówić, że to grupa północnych wojsk radzieckich, coś w tym rodzaju. W każdym bądź razie cenzor błagał: „Tylko proszę tego nie mówić, nie tego...” A myśmy tą „Wańkę”tak strzeliły i publiczności się podobało tak, że nigdy w „Czarcie”nie było potrójnych bisów. Dlatego tak to zapamiętałam. Takie śmy miały powodzenie z koleżanką. Zresztą dobra piosenka, fajna muzyka.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-07-11, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"